

Ks. Tomasz Jelonek (PAT, Kraków)

Jana Pawła II teologia historii

Dwudziestopięciolecie pontyfikatu Jana Pawła II skłania nas, aby w szczególny sposób wczytywać się w Jego nauczanie i odnajdywać w nim różne wątki. Wśród nich w niniejszym przedłożeniu chcemy dotknąć tematu teologii historii, która zajmuje ważne miejsce w teologicznym dorobku i autorytatywnym nauczaniu Papieża Polaka. Prześledzenie całego zagadnienia w enuncjacjach papieskich ostatniego ćwierćwiecza jest zadaniem olbrzymim, przerastającym ramy nie tylko jednego referatu, ale także wielu prac naukowych. Dlatego w tym miejscu zaznaczymy jedynie istotę zagadnienia i wskażemy na pewne jego aspekty.

Będziemy śledzić w nauczaniu Ojca Świętego teologiczną refleksję nad historią. Termin *historia* pochodzi z języka greckiego, gdzie *hístia* oznaczała *badanie, dociekanie; wiadomość, informację, wiedzę; opowiadanie, relację historyczną, dzieje*¹. Historię jednak możemy rozumieć dwojako: albo jako ciąg współczesnych sobie, a częściej następujących po sobie wydarzeń, albo jako opis tych faktów, uwzględniający ich chronologię. Pierwsze znaczenie odnosi się do samej rzeczywistości, określa proces dziejowy, w drugim znaczeniu mamy wiedzę o tym procesie, która go odzwierciedla, ale równocześnie także interpretuje.

Teologia jest nauką o Bogu i rzeczywistości przez Niego stworzonej w świetle objawienia Bożego. W tym świetle można

¹ Por. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. II, s. 516. Warto zauważyć, że w Nowym Testamencie termin ten wcale nie występuje. Por. R. Mergenthaler, *Statistik des Neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich 1958, s. 107.

również popatrzeć na historię, na proces dziejów. W ten sposób rodzi się teologia historii, odpowiadająca przede wszystkim na pytanie o sens dziejów i pokrewne zagadnienia. W swych poszukiwaniach teologia historii jest podobna do historiozofii czyli filozofii historii. „Filozofia historii chciałaby zbadać prawo rządzące tokiem dziejów, myśl przewodnią, która się w nich urzeczywistnia i poznać cel, do którego one mają ludzkość ostatecznie doprowadzić”². Jeżeli jednak filozofia historii wychodzi od przesłańek rozumowych i poznawczych zdolności ludzkiego rozumu, teologia szuka swych rozwiązań w objawieniu Bożym.

Teologiczne patrzeć na historię zrodziło się o wiele wcześniej niż zainteresowanie tym problemem na gruncie filozofii. O ile za pierwszego filozofa historii można przyjąć św. Augustyna³, teologami historii byli już autorzy ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Tam bowiem zrodziło się szczególne zainteresowanie historią jako okolicznością i narzędziem objawienia Bożego i zbawczych interwencji. Objawienie i zbawienie według oryginalnej koncepcji biblijnej dokonuje się w historii i poprzez historię. I to rodzi teologiczne patrzeć na historię tak bardzo właściwe Biblii i konsekwentnie całemu chrześcijaństwu.

Myśl biblijna w sposób szczególny uwzględnia teologiczne spojrzenie na historię i pod tym względem okazuje swoją wyrażoną oryginalność w stosunku do poglądów sobie współczesnych. W odróżnieniu od powszechnie panującej cyklicznej koncepcji czasu Biblia zakłada linearne jego ujęcie. Czas można sobie wyobrazić jako ruch po odpowiednio długim odcinku linii prostej, który ma początek i będzie miał koniec. Początkiem czasu jest pierwszy moment stworzenia świata, końcem będzie nadejście obiecaney i oczekiwanej rzeczywistości ostatecznej (eschatologicznej), która po długiej drodze rozwoju tego pojęcia w Starym i Nowym Testamencie została przedstawiona jako nowe stworzenie dopełnione w powtórny przyjsciu Chrystusa.

² A. Pechnik, *Zarys filozofii historii*, Lwów 1925, s. 7.

³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1968, s. 219.

Na linii tak pojętego czasu dokonują się zbawcze interwencje Boga i mają swoje miejsce dzieła ludzkie. Tak tworzy się historia. W niej i poprzez nią działa zbawczo i objawia się Bóg, w niej człowiek ma odpowiedzieć Bogu swoimi czynami, ona jest szczególnie zainteresowaniem Biblii, która, rozpatrując w historii przede wszystkim dzieła Boże, ukazuje historię zbawienia.

Jan Paweł II z krakowskiego środowiska naukowego, gdzie studiował teologię⁴, wyniósł doskonałe rozumienie problematyki biblijnej, a w szczególności to ujęcie historio-zbawcze, które legło u podstaw Jego patrzenia na historię, nie tylko biblijną, ale także dokonującą się przez wszystkie wieki ze współczesnością łącznie. Za takim patrzeniem idzie w parze odszukiwanie w historii znaków działającego i objawiającego się Boga. Będzie to w papieskim nauczaniu stale obecny wątek teologii historii, a w przepowiadaniu wypełnianie roli proroka w biblijnym tego słowa znaczeniu.

Prorok w tym znaczeniu to przede wszystkim ten, kto przemawia w imieniu Boga, tłumacząc innym i sobie myśl i wolę Bożą. To ten, kto potrafi lepiej dostrzec działanie Boże w historii i poprzez historię i tłumaczy ludziom Boże interwencje. Jest więc prorok odczytującym znaki czasu. To odczytanie nie tylko ukazuje działanie Boże, które przez pomyślność i klęski, w zależności od ludzkiego postępowania, chce przyciągnąć człowieka do Boga, prorocka interpretacja znaków czasu jest głosem sumienia dla narodu, wykazuje jego błędy i grzechy, nawołuje do nawrócenia, przekazuje Boże wezwanie do godziwego życia.

Historia ma sens

Filozoficzne i teologiczne patrzenie na historię doszukuje się w dziejach głębszego sensu. Jan Paweł II w swoim orędziu z oka-

⁴ Napomknęty tu problem powinien stać się przedmiotem odrębnego studium, które zajęłoby się opisem stanu biblistyki krakowskiej w okresie przedwojennym i w latach po II wojnie światowej, a następnie wykazało, jak wiele temu środowisku zawdzięcza w dziedzinie rozumienia Biblii Karol Wojtyła – Jan Paweł II.

zji uroczystych obchodów Światowego Dnia Pokoju 1 stycznia 1979 roku (pierwszego takiego Dnia, ustanowionego przez Pawła VI, obchodzonego za pontyfikatu Jana Pawła II) pisał o właściwym odczytaniu historii:

Nauczmy się naprzód odczytywać dzieje narodów i ludzkości według prawdziwszych schematów od tych, które przedstawiają je jako nieprzerwany spłot wojen i rewolucji. Istotnie, szcęk broni zagłusza nurt dziejów. Pamiętajmy wszakże, iż właśnie okresy międzywojenne pozwoliły na stworzenie trwałych dzieł kultury, które są chlubą ludzkości. Co więcej, jeśli nawet w wojnach i rewolucjach można znaleźć czynniki życia i postępu, to były one wynikiem innych tęsknot niż gwałt, tęsknot natury duchowej takich jak wola uznania wspólnej wszystkim godności ludzkiej, ratowanie ducha i wolności danego narodu. Gdziekolwiek działały owe tęsknoty, wносиły umiar w samo serce konfliktów, nie dopuszczały ostatecznych rozłamów, podtrzymywały nadzieję i przygotowywały nowe możliwości dla zaistnienia pokoju. Tam natomiast, gdzie ich brakło, gdzie się osłabiały w ogniu przemocy, zostawiały otwarte pole logice zniszczenia, która wiodła do trwałego ekonomicznego i kulturowego upadku i do śmierci całych cywilizacji. Wy, którzy ponosicie odpowiedzialność za narody, umiejcie wychowywać samych siebie do umiłowania pokoju, rozpoznając i zwracając szczególną uwagę w wielkich kartach historii narodowej na przykłady Waszych przodków, których chwałą był wzrost owoców pokoju. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój⁵.

Historia ma sens. Dzieje narodów i ludzkości można i trzeba odczytywać. To odczytanie winno dokonywać się według właściwych schematów. Sens historii nie tylko można odczytać, on stawia przed ludźmi zadanie. Ojciec Święty w oparciu o słowa Jezusa: *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój*, nawołuje, aby wychowywać się do umiłowania pokoju. Pokój bowiem, jak powie w zakończeniu orędzia, ma być ostatnim słowem Historii⁶. Ta wizja jest pewną teologiczną wizją dziejów, które mają realizować

wielki Plan Pokoju, objawiony przez Boga w Jezusie Chrystusie⁷.

⁵ *Osiągniemy pokój wychowując do pokoju*, Typis Polyglottis Vaticanis, 10n.

⁶ Por. *tamże*, 18.

⁷ *Tamże*, 16.

Pokój jest naszym dziełem, domaga się naszego odważnego i solidarnego działania, ale jednocześnie jest przede wszystkim darem Boga⁸.

O sensie historii, odczytywanym teologicznie, można mówić w różny sposób. W cytowanej wypowiedzi Jana Pawła II ukazany jest jeden aspekt tego zagadnienia, którego wyznacznikiem jest pokój, co odpowiada okoliczności powstania dokumentu.

Myślenie historyczne

Jan Paweł II nie jest teoretykiem w dziedzinie teologii historii, jest On przede wszystkim nauczycielem wiary i właśnie w tym charakterze głęboko przejął się biblijną koncepcją historii. Widzi w niej dokonujące się wielkie dzieła Boże i widzi rolę historii w poznaniu i doświadczeniu tego Bożego działania.

Nie jest dziełem przypadku, że już pierwszy punkt encykliki *Redemptor hominis* aż sześciokrotnie nawiązuje do słownictwa wyrażającego myślenie historyczne⁹. *Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii. Kościół i cała wielka rodzina ludzkości znajduje się w doniosłej godzinie dziejów, która przybliżyła się do roku dwutysięcznego na zegarze dziejów ludzkości. Jest to rok dwutysięczny od zbawczego wydarzenia, w którym dzieje człowieka (...) osiągnęły swój zenit. Bóg wszedł w dzieje mimo całej historii grzechów ludzkości.*

Co więcej, cały rozważany punkt ujęty jest w ramach historiozbawczych, z zacytowaniem jednej z najgenialniejszych syntez Listu do Hebrajczyków odnośnie historii Bożego Objawienia:

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna (1, 1 n.).

Wychodząc ze źródeł objawienia, Jan Paweł II patrzy pod tym samym kątem widzenia na całe dzieje. Wystarczy przypomnieć

⁸ Tamże, 18.

⁹ Por. Encyklika *Redemptor hominis*, Typis Polyglottis Vaticanis, 3–5.

Jego przemówienia w Polsce, w których podkreślał tysiącletnią historię Narodu i Kościoła.

Myślenie historyczne odkrywamy u Jana Pawła II wszędzie, a ponieważ nie sposób w naszych ramach nawet wyliczyć te miejsca, gdzie ono dochodzi do głosu, odwołamy się tu do pierwszych chronologicznie enuncjacji Papieża, zaznaczając że to myślenie pozostaje obecne w dalszych Jego pouczeniach. Jan Paweł II zwraca uwagę na dzieje narodów i dzieje ludzi.

Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia¹⁰.

To myślenie nie jest myśleniem tylko historycznym, ono wyraża teologię historii.

Nowy Wielki Adwent

Teologia historii u Jana Pawła II dotyczy także teraźniejszości. Kiedy przed dwudziestu pięciu laty rozpoczynał swój pontyfikat, szczególnie podkreślał On sens rozpoczynającego się wówczas ćwierćwiecza, które nazwał Nowym Wielkim Adwentem. Myśl ta pojawiła się już w zakończeniu rekolekcji, jakie kardynał Wojtyła głosił swemu poprzednikowi na Stolicy św. Piotra, Pawłowi VI. Powraca do niej Jan Paweł II w pierwszych zdaniach swojej pierwszej encykliki.

Na zakończenie rekolekcji w Watykanie kardynał Wojtyła mówił:

Weszliśmy wraz z zakończonym już Rokiem Świętym 1975 w ostatek ćwierćwiecze tego drugiego tysiąclecia po Chrystusie. Jakby nowy Adwent Kościoła i ludzkości. Czas oczekiwania – a zarazem czas decydującej pokusy, ponieważ wciąż tej samej, którą znamy z 3 rozdziału Księgi Rodzaju, jednak w sensie coraz radykalniejszym. Czas wielkiej Próby

¹⁰ Homilia Ojca świętego wygłoszona podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa 2 czerwca 1979 r.

i wielkiej zarazem Nadziei. Na ten właśnie czas został nam dany znak: Chrystus – „Znak, któremu sprzeciwić się będą” (Łk 2, 34). I Niewiasta obleczone w słońce: „Znak wielki na niebie” (Ap 12, 1)¹¹.

Podjmując dziedzictwo swych poprzedników, u kresu drugiego tysiąclecia Jan Paweł II pisał:

Oto bowiem czas (...) ogromnie się już przybliżył do roku dwutyścznego. Trudno jeszcze w tej chwili powiedzieć, co będzie oznaczał ów rok na zegarze dziejów ludzkości, jaką okaże się datą dla poszczególnych ludów i narodów, krajów i kontynentów (...). Dla Kościoła, dla Ludu Bożego (...) będzie to rok wielkiego Jubileuszu. Zbliżamy się do daty, która (...) przypomni nam i odnowi w sposób szczególny świadomość tej kluczowej prawdy wiary, której dał wyraz św. Jan na początku swej Ewangelii: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”, a na innym miejscu: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” Jesteśmy więc poniekąd w okresie nowego Adwentu, w okresie oczekiwania¹².

Czas oczekiwania, czas pokuty, czas próby, czas nadziei, czas odnowy świadomości o kluczowych prawdach wiary – oto sens tego czasu, szczególna jego teologia wyłożona przez Jana Pawła II. Będzie On jej konsekwentnym wyrazicielem we wszystkich przygotowaniach do Wielkiego Jubileuszu, a także w trakcie jego przeżywania. Świadczy o tym między innymi wydany 10 listopada 1994 roku list apostolski *Tertio millennio adveniente*, w którym powraca myśl o Adwencie dziejów (por. n. 20).

Księga Rodzaju i Apokalipsa

Przytoczony wyżej fragment rekolekcji watykańskich rozpatruje teologię historii w oparciu o trzy teksty biblijne: trzeci rozdział Księgi Rodzaju, określenie Chrystusa jako „Znaku, któremu sprzeciwić się będą” (Łk 2, 3) i dwunasty rozdział Apokalipsy.

¹¹ „Znak, któremu sprzeciwić się będą”, Poznań 1976, 152.

¹² Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., 3 n.

Chrystus i Niewiasta, o której mowa w dwu z wymienionych tekstów, są nierozdzielnie związani z historią całej ludzkości. Na nich trzeba wskazać, gdy chce się tę historię zrozumieć i z Nimi trzeba wejść w kontakt, jeżeli ma się w tej historii odszukać własne miejsce.

Chrystus jest kluczem do zrozumienia historii. Dziejów ludzi nie można zrozumieć bez Chrystusa¹³, dlatego w czasie inauguracji pontyfikatu Jan Paweł II wołał do całego świata:

Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! (...) Pozwólcie zatem – proszę Was, błagam Was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka¹⁴.

Jakże smutne jest, że po dwudziestu pięciu latach jednocząca się Europa wyrzuca ze swej konstytucji Chrystusa i dziedzictwo chrześcijańskie. Ponieważ dziejów nie można rozumieć bez Chrystusa, Europa wyrzeka się rozumienia swoich dziejów, odcina się od korzeni, nie ulega jednak wątpliwości, że nie można budować przyszłości bez relacji do przeszłości. Stąd w myśl teologicznego rozumienia historii Jan Paweł II tak usilnie nawołuje do uznania i docenienia korzeni, z których Europa wyrosła. W posynodalnej adhortacji *Ecclesia in Europa* to wezwanie umieszczone jest w kontekście ukazującym teologiczne spojrzenie na historię, które odwołuje się także do Apokalipsy św. Jana jako podstawowego źródła teologii historii czasu Kościoła.

Ewangelia nadziei, która rozbrzmiewa w Apokalipsie, otwiera serca na kontemplowanie nowości będącej dziełem Boga: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma” (Ap 21, 1). To sam Bóg głosi ją słowem, które daje wyjaśnienie dopiero co opisanego widzenia: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5).

Boża nowość – w pełni rozumiała na tle rzeczy starych, na które składają się łzy, żaloba, krzyk, trud, śmierć (por. Ap 21, 4) – polega na wyjściu z sytuacji grzechu, w jakiej znajduje się ludzkość, oraz uwolnienie

¹³ Por. Homilia na Placu Zwycięstwa.

¹⁴ Jan Paweł II do Ludu Bożego, Watykan 1979, s. 14–15.

niu się z jego konsekwencji; jest to nowe niebo i nowa ziemia, nowe Jeruzalem, w przeciwieństwie do starego nieba i starej ziemi, do przestarzałego porządku i do dawnego Jeruzalem, dręczonego swymi rywalizacjami.

Nie jest obojętny dla budowania miasta ludzkiego obraz nowego Jeruzalem, które zstępuje „z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (Ap 21, 2), i odnosi się on bezpośrednio do tajemnicy Kościoła. Jest to obraz mówiący o rzeczywistości eschatologicznej: wychodzi ona poza to wszystko, co może zrobić człowiek, jest darem Boga, który spełni się w czasach ostatecznych. Ale nie jest utopią: jest rzeczywistością już obecną. Wskazuje na to użyty przez Boga czasownik w czasie teraźniejszym – „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5) – z dalszym uściśleniem: „Stało się!” (Ap 21, 6). Bóg bowiem już działa, by odnowić świat; Pascha Jezusa jest już Bożą nowością. Rodzi ona Kościół, ożywia jego istnienie, odnawia i przemienia historię.

Ta nowość zaczyna przybierać kształt przede wszystkim we wspólnocie chrześcijańskiej, która już teraz jest „przybytkiem Boga z ludźmi” (por. Ap 21, 3). Bóg już działa w jej łonie, odnawiając życie tych, którzy poddają się tchnieniu Ducha. Kościół jest dla świata znakiem i narzędziem Królestwa, które urzeczywistnia się przede wszystkim w sercach. Ta nowość przejawia się także w każdej formie ludzkiej społeczności ożywianej Ewangelią. Chodzi o nowość, która stawia przed społeczeństwem pytania w każdej chwili historii i w każdym miejscu na ziemi, a szczególnie przed społeczeństwem europejskim, które od wieków słucha Ewangelii o Królestwie zapoczątkowanym przez Jezusa¹⁵.

Nawiązując bardzo często w swym nauczaniu do Księgi Rodzaju i Apokalipsy, stawia nam przed oczy Niewiastę. Ona obleczona w słońce, znak wielki na niebie, łączy się w teologicznej wizji Jana Pawła II z tym, co dla Niego jest niezmiernie ważne i jest treścią Jego życia wyrażoną w krótkich słowach biskupiego hasła: *Totus Tuus*. Nazywa się człowiekiem zawierzenia i tę postawę wobec Matki Chrystusa, którą w encyklice *Redemptor hominis* nazywał *Matką naszego zawierzenia*¹⁶, uważa za postawę konsekwentnie wynikającą z odczytanego sensu dziejów: Ta Niewiasta w teologicznym patrzeniu na historię jest naprawdę znakiem wielkim.

¹⁵ *Ecclesia in Europa*, 106.107, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24 (2003) nr 7–8, s. 34.

¹⁶ Por. Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., 91.

Odczytywanie znaczenia danego czasu

Jan Paweł II nie jest teoretykiem teologii historii i nie jest Jego celem przeprowadzanie analizy całych dziejów ludzkości pod względem ich teologicznego znaczenia. Ważne jest, co mogliśmy już zauważyć, że Papież ma wielkie wyczucie biblijnej koncepcji dziejów zbawienia i na tej drodze dostrzega w historii Chrystusa, który *jest wczoraj i dziś, ten sam także na wieki* (Hbr 13, 8). Najbardziej rozwiniętym polem działalności Ojca Świętego, na którym objawia się Jego teologiczne patrzenie na historię, w ramach której mieści się także współczesność jako aktualnie dokonująca się historia, jest katecheza związana z Jego pielgrzymkami do poszczególnych narodów świata, których liczba przekroczyła już setkę. W czasie tej katechezy Jan Paweł II zawsze nawiązuje do aktualnej sytuacji danego kraju, odczytuje ją w duchu teologii historii jako znak czasu i wskazuje konkretne zadania, jakie Bóg stawia poprzez historyczne znaki.

To teologiczne tłumaczenie historycznej aktualności w pro-rockim przepowiadaniu Jana Pawła II mogliśmy śledzić na przykładzie pielgrzymek do Polski, które odbywały się w szczególnych momentach jej dziejów. Każda z nich niosła ważne i aktualne wezwanie, które po odczytaniu teologicznego sensu dokonujących się procesów historycznych, wskazywało narodowi zadania. Szkoda, że tak mało z tego przesłania zostało podjęte przez ludzi. Umieją oni wiwatować na cześć Papieża, przerywać mu mowę oklaskami, wołać, aby z nimi pozostał, a jak odjedzie, zostają jedynie albumy, zdjęcia i rzewne wspomnienia, a życie toczy się po staremu. Kiedy Ojciec Święty przemawiał w imieniu narodu do władz komunistycznych, znajdował poparcie, bo „im” wygarnął, ale kiedy po roku 1989 przybył, aby przypomnieć przykazania Boże, na których trzeba było budować odzyskaną wolność, zaczęto Mu wyliczać, ile kosztuje nas Jego pielgrzymka i sugerować, że to ona, a nie wiele lat niewoli, nas rujnuje. *Nemo propheta in patria sua.*

Szczególną teologiczną analizą historii jest również rozdział encykliki *Centesimus annus*, poświęcony rokowi 1989.

Z konieczności rozważania niniejsze nie mogą dać pełnego obrazu zagadnienia, jakie wywołane jest tytułem artykułu. Zaznaczyliśmy szczególną obecność teologii historii w nauczaniu Jana Pawła II i zilustrowaliśmy to nielicznymi przykładami. W poznanie myśli Papieża – Polaka jest to niewielki wkład, który chcemy przynieść na jubileusz 25-lecia Jego pontyfikatu.

John Paul II's Theology of History Summary

The paper looks at a theological reflection on history present in the teaching of the Holy Father. Theology is the study of God and the reality which He created in the light of God's revelation. History can also be viewed in this light. This is how the theology of history is born. This approach is a special feature of the biblical revelation. It was in a circle of scholars in Kraków that John Paul II acquired an excellent understanding of the biblical subject matter, and – in particular – of the formulation of a historical and redemptive nature, which lies at the foundations of his perception of history; biblical as well as ancient and contemporary. Such a perception is accompanied by an ability to search history for the signs of God, who acts and reveals Himself. This will constitute an ever-present factor of the theology of history in the teaching of John Paul II while in prophesying, the fulfilment of the role of a prophet in the biblical meaning.

The considerations cannot give the full perspective of the subject tackled in the title of the paper. A special presence of the theology of history in the teaching of John Paul II has been emphasised and illustrated with a few examples.